

## VARIA

**Ks. WOJCIECH GUZEWICZ**  
**LESZEK MOSZCZYŃSKI**

### **POSTAWA KSIĘŻY KATOLICKICH WOBEC KOMUNISTÓW NA SUWALSZCZYŹNIE W ŚWIETLE DOKUMENTÓW ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA (1945–1953)**

#### **1. Wprowadzenie**

Problematyka działań organów bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego na Suwalszczyźnie w pierwszym powojennym dwudziestoleciu PRL poruszana jest w wielu publikacjach<sup>1</sup>. Artykuł podaje nowe, nieznane dotychczas fakty, pogłębia naszą wiedzę o tamtych wydarzeniach i przedstawia je w innym ujęciu. Kontekst historyczny i faktograficzny stanowi tło dla wskazania postaw kapłanów tamtego czasu, ale też działań funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i ludzi uwikłanych w agenturę. Patrząc z perspektywy minionych przeobrażeń ustrojowych, łatwiej dostrzec, jakie pryncypia moralne zachowały swoją ponadczasową wartość, a jakie ułomności są świadectwem słabości ludzkiej natury. Ogrom dostępnych dziś materiałów archiwalnych zmusza do ograniczeń, stąd w artykule zaprezentowano postawy tylko wybranych kapłanów.

---

Ks. WOJCIECH GUZEWICZ, prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Administracji na Wydziale Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

LESZEK MOSZCZYŃSKI, dr inż., pracownik naukowy Wydziału Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej; e-mail: lmoszcz@wp.pl

<sup>1</sup> Zob. W. Jemielity, *Wpływ władz państwowych na obsadę stanowisk kościelnych w diecezji łomżyńskiej w latach 1945–1989*, „Prawo Kanoniczne” 2006, nr 3–4; T. Dudzuński, K. Sychowicz, *Grajewo w XX w.*, Grajewo 2005; J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945–1956*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 1; K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, IPN Oddział w Białymstoku, Białystok 2013; tenże, *Dziekani suwalscy: ks. Bolesław Gumowski i ks. Witold Balukiewicz w materiałach władz i aparatu bezpieczeństwa*, <[www.astn.pl/r2012/sych.htm](http://www.astn.pl/r2012/sych.htm)>, dostęp: 13.05.2015; tenże, *Kościół katolicki a władza „ludowa” w powiecie augustowskim i suwalskim w latach 1945–1956*, <<http://www.astn.pl/r2006/kosciol.htm>>, dostęp: 13.05.2015; tenże, *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945–1953*, „Studia Łomżyńskie” 2004, t. 15.

W artykule podążamy śladami kapłańskiej posługi ks. Witolda Balukiewicza<sup>2</sup> i jego najbliższych współpracowników w wierze. Droga ta zaczyna się tuż po zakończeniu II wojny światowej w parafii Raczki i wiedzie przez probostwo w Grajewie do parafii w Suwałkach. Tu ks. W. Balukiewicz obchodził pięćdziesięciolecie swej kapłańskiej posługi, tu także zakończył swoją ziemską wędrówkę. Prezentowany artykuł obejmuje okres od 1945 r. do 1953 r., a wybór tego przedziału czasowego nie jest przypadkowy. Pierwsze lata z tego okresu (1945–1947) – to czasy budowy zrębów „bezpieki” i totalnej wojny ze zbrojnym podziemiem, a także z legalnie działającymi partiami: Polskim Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Pracy. Okres ten kończy się sfalszowaniem wyników referendum w czerwcu 1946 r., a później także pierwszych wyborów w styczniu 1947 r. Lata 1947–1953, nazwane „okresem terroru powszechnego”<sup>3</sup>, charakteryzowały się wzmożonymi działaniami aparatu represji, zastraszaniem i głęboką kontrolą całego społeczeństwa.

Początek następnego okresu wyznaczyła reforma i liberalizacja systemu bezpieczeństwa po 1956 r., czego symbolicznym wyrazem było przeniesienie policji politycznej do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Utrwalanie władzy komunistycznej spotkało się na Suwalszczyźnie z czynnym oporem AK-owskiego podziemia. Po rozwiązaniu AK (w styczniu 1945 r.) na Białostocczyźnie rozpoczęła działanie Armia Krajowa Obywatelska (AKO)<sup>4</sup>. Na donosicielach i gorliwych poplecznikach władzy ludowej AKO wykonało w powiatach suwalskim i augustowskim łącznie ponad sto wyroków śmierci.

Sukcesy oddziałów podziemia spowodowały zmasowaną kontrakcję aparatu władzy. W lipcu 1945 r. oddziały Wojsk Wewnętrznych NKWD, wspierane pododdziałami LWP i siłami UB, przeprowadziły tzw. obławę augustowską, której celem była pacyfikacja powiatów suwalskiego i augustowskiego. Skala antypartyzanckiej akcji i liczba ofiar po stronie miejscowej ludności sprawiła, że obława augustowska nazywana jest przez historyków „Małym Katyniem”<sup>5</sup>. Dziś wiemy, że te masowe morderstwa aprobował Władysław Gomułka, mówiąc w czerwcu 1945 r. do Stanisława Mikołajczyka: „Zniszczymy wszystkich bandytów reakcyjnych bez skrupułów, możecie jeszcze krzyczeć, że leje się krew narodu polskiego, że NKWD rządzi Polską, lecz to nie zawróci nas z drogi”<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Ks. Witold Balukiewicz urodził się 9 sierpnia 1891 r. w Olicie na Litwie. Ukończył seminarium duchowne w Sejnach w 1914 r. W 1916 r. został wikariuszem w Nowogrodzie. W latach 1917–1918 był kapłanem w armii carskiej (Homel), wikariuszem w Teolinie w 1920 r., delegatem biskupa w USA w latach 1921–1922, proboszczem w Wiżajnach w latach 1922–1933, proboszczem w Raczkach w latach 1935–1947, a następnie proboszczem parafii grajewskiej w latach 1947–1957, proboszczem parafii św. Aleksandra w Suwałkach w latach 1957–1965. Zmarł w 1971 r. w Suwałkach. Zob. ADE, Akta Parafii Wiżajny 1921–1939.

<sup>3</sup> A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, <bg.uwb.edu.pl/ekopie/archiwum/k00412.doc>, dostęp: 07.04.2015.

<sup>4</sup> Cz. Chociej, *Armia Krajowa okręg Białystok*, Białystok 2012 <[http://www.armiakrajowa.org.pl/pdf/okreg\\_bialystok.pdf](http://www.armiakrajowa.org.pl/pdf/okreg_bialystok.pdf)>, dostęp: 07.04.2015.

<sup>5</sup> N. Pietrow, *Малая Катень*, <novayagazeta.ru>, dostęp 07.06.2011.

<sup>6</sup> Władysław Gomułka, Przemówienie wygłoszone w Moskwie do przedstawicieli polskich 18 czerwca 1945 r. – K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 212.

W tych warunkach przyszło duchownym rzymskokatolickim służyć ludziom i Kościołowi, zmagając się z działaniami aparatu bezpieczeństwa, ale także z obmową i oszczerstwami własnych parafian, a niekiedy zaufanych osób.

## 2. Pierwsze doświadczenia

Latem 1944 r. wojska 3 Frontu Białoruskiego wkroczyły na teren Suwalszczyzny, zajmując 31 lipca Sejny, 2 sierpnia Puńsk, 4 sierpnia Szypliszki, a 23 października Suwałki i Wiżajny. Już dwa dni po wyzwoleniu władzę w Puńsku przejął tzw. Rejonowy Komitet Obywatelski, którego przewodniczącym został były urzędnik starostwa powiatowego w Chełmnie, komunista, Edward Przybylski. Faktycznie Gminna Rada Narodowa zaczęła funkcjonować dopiero po przybyciu pełnomocnika Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był nim były członek KPP i jeden z organizatorów PPR w Białymstoku, późniejszy dygnitarz partyjny – Stanisław Łapot<sup>7</sup>.

Pierwszym zadaniem Rejonowego Komitetu było zorganizowanie posterunku Milicji Obywatelskiej w Puńsku. Na lokalizację posterunku – pomimo stanowczego sprzeciwu miejscowego proboszcza, ks. Antoniego Żewisa<sup>8</sup> – wybrano dom parafialny. Dom ten, niegdyś zbudowany przez księdza emeryta, staraniem poprzedniego proboszcza ks. Budrewicza<sup>9</sup> przekazany został notarialnie na własność parafii. Nie pomogły wyjaśnienia, że dom jest potrzebny na mieszkanie dla wikariusza i organisty, a te ustalenia zostały uzgodnione wcześniej z radą parafialną. Zdeterminowany proboszcz wszczął z milicją spór, który wkrótce przerodził się w konflikt o skali wykraczającej daleko poza zasięg lokalny.

---

<sup>7</sup> Stanisław Łapot urodził się 1 grudnia 1914 r. w Międzylesiu, syn Ignacego i Bronisławy. Od 1944 r. do 1948 r. w PPR; od 1948 r. w PZPR; od 1931 r. do 1936 r. w KZMZB; od 1936 r. do 1938 r. w KPP; od 1928 r. do 1931 r. hutnik szkła (bańkarz); od 1931 r. do 1936 r. w Hucie Szkła w Białymstoku – pomocnik majstra; od 1936 r. do 1939 r. w Hucie Szkła w Wołominie – majster; od 1939 r. do 1941 r. w Hucie Szkła w Białymstoku – naczelnik zmiany; od 1944 r. do 1945 r. starosta w Starostwie Powiatowym w Suwałkach; od 1957 r. do 1972 r. dyr. gen. w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zmarł 21 stycznia 1972 r. – AAN, KC PZPR CK X/1820, CK 237/XXIII-617; *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, PWN 1965, s. 428.

<sup>8</sup> Ks. Antoni Żewis urodził się 11 lutego 1886 r. na Litwie w rodzinie Jana i Marceli z d. Mazurkiewicz. Do gimnazjum uczęszczał w Mariampolu, po czym swoje kroki skierował do seminarium duchownego w Sejnach. Świecenia kapłańskie przyjął 14 lutego 1909 r. w Warszawie. Był wikariuszem w Ilgowie (1909–1912) i Teolinie (1912–1915), p.o. administratora w Sylwanowcach (1915–1918), wikariuszem w Raczkach (1918–1919), administratorem parafii w Kopicach (1919–1921), następnie tutaj proboszczem (1921–1923), proboszczem w Osowcu (1923–1925), proboszczem w Rydzewie (1925–1936) oraz proboszczem w Puńsku (1936–1949). Zmarł 30 sierpnia 1949 r. w Puńsku – ADŁ, Akta osobowe ks. Antoniego Żewisa.

<sup>9</sup> Ks. Wacław Budrewicz urodził się 23 marca 1886 r. w Kalwarii na Litwie, syn Piotra i Apolonii z d. Orzechowska. Wyświęcony 28 marca 1909 r., był wikariuszem w Teolinie (1909), Wysockiem Mazowieckim (1910), Kuleszach (1910–1915), Sokolach (1916), Kolnie (1917), proboszczem w Dobrymlesie (1918–1922), Smolanach (1922–1932), Puńsku (1932–1936), Smolanach (1936–1956). Zmarł 30 grudnia 1956 r. w Smolanach – ADŁ, Akta osobowe ks. Wacława Budrewicza.

Początkowo ks. Antoniemu Żewisowi udało się przekonać komendanta milicji<sup>10</sup> co do słuszności swoich racji i uzyskać obietnicę zwrotu domu. Następca komendanta, nie chcąc realizować wcześniejszych zobowiązań swojego poprzednika, na pismo proboszcza z 30 sierpnia 1945 r. odpowiedział, że nie zgadza się na zmianę przeznaczenia budynku<sup>11</sup>. Proboszcz próbował więc wywierać różne naciski w celu odzyskania nieruchomości. Skutkowało to donosem na proboszcza do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach, informującym o udzielaniu przez niego ślubów kościelnych Polakom i volksdeutschom. Trzeba przypomnieć, że obowiązywała już wówczas instrukcja kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Stanisława Radkiewicza z 30 października 1944 r. o przytrzymaniu i odesłaniu do obozów pracy zdrajców narodu, tzw. volksdeutschów<sup>12</sup>. W efekcie PUBP skierował do dziekana suwalskiego – ks. Bolesława Gumowskiego – pismo, by wydał zarządzenie podległym proboszczom zabraniające wskazanych praktyk<sup>13</sup>. W kolejnym liście kierownik UBP ppor. Stasiuk<sup>14</sup> pisał: „Proszę polecić parafii Puńsk i Sejny, by w kościołach nabożeństwa oraz kazania były odprawiane w języku polskim. Dla znajdującej się tam mniejszości Litwinów zezwala się na odprawianie jednego nabożeństwa w miesiącu w języku litewskim”<sup>15</sup>. Powiadomiony o tym fakcie przez ks. Gumowskiego biskup diecezji łomżyńskiej ks. Stanisław Łukomski interweniował w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, wskazując, że PUBP przekracza swoje uprawnienia, „ingerując w sprawy Kościoła i w prawa Władzy Kościelnej”<sup>16</sup>. MBP uznało racje biskupa i poinformowało, że wobec kierownika PUBP zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe<sup>17</sup>. Przypadki takiej reakcji władz „bezpieki” zdarzały się wówczas jedynie sporadycznie. Ostatnie wolne od ataku na Kościół wystąpienie dygnitarza komunistycznego miało miejsce w czasie odprawy kierowników WUBP w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w lutym 1946 r. Wówczas Jakub Berman<sup>18</sup> mówił: „Polska jest krajem katolickim i trzeba umieć to uszanować i trzeba umieć z tego wyciągnąć wnioski. Rzucić do jednego worka wszystkich księży, wszystkich katolików, dlatego,

---

<sup>10</sup> Prawdopodobnie chodzi o Józefa Truszkowskiego, komendanta PUBP od 20 marca do 26 maja 1945 r.

<sup>11</sup> ADŁ, Teczka 158, Pismo Komendy Milicji Obywatelskiej w Suwałkach nr 1936/45.

<sup>12</sup> CA MSWiA, PKWN, sygn. 114/1, k. 1.

<sup>13</sup> ADŁ, Teczka 158, Pismo kierownika PUBP z 13 grudnia 1945 r.

<sup>14</sup> Ppor. Włodzimierz Stasiuk, przedwojenny członek KPZU i Czerwonej Pomocy, w czasie okupacji partyzant BCh. Od 20 października do 1 grudnia 1945 r. p.o. szefa PUBP w Bielsku Podlaskim; od 1 grudnia 1945 r. do 20 lutego 1946 r. p.o. szefa PUBP w Suwałkach; 20 lutego 1946 r. w czasie libacji alkoholowej został zastrzelony przez swojego zastępcę, chor. Jana Kwiatkowskiego. Zabójstwo mogło mieć związek z karą, jaką nałożyło Ministerstwo BP na PUBP w Suwałkach.

<sup>15</sup> ADŁ, Teczka 158, Pismo kierownika PUBP z 5 grudnia 1944 r.

<sup>16</sup> ADŁ, Teczka 158, Rękopis pisma ks. bp. Łukomskiego do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14 grudnia 1945 r.

<sup>17</sup> ADŁ, Teczka 158, Pismo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nr 09/46/27/46/0V z dnia 5 stycznia 1946 r.

<sup>18</sup> Jakub Berman – członek BP KC PPR, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, miał istotny wpływ na politykę wewnętrzną, zob. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956: Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

że oni mają niechętną postawę wobec rzeczywistości byłoby błędnym. Od pierwszej chwili powstania PKWN my nie chcemy ograniczać swobody religijnej w Polsce<sup>19</sup>. O nieprawdziwości tych intencji świadczy fakt, że miesiąc wcześniej w WUBP w Białymstoku zorganizowano Wydział V z Sekcją V do inwigilacji związków wyznaniowych.

### 3. „Rozpracowywanie” kleru

W żargonie funkcjonariuszy „bezpieki” – „rozpracowywaniem” określano techniki operacyjne służące „gromadzeniu informacji o kapłanach, stosunków w łonie kleru na każdym jego szczeblu i co najważniejsze – dla umożliwienia wywierania celnego nacisku w odpowiednim kierunku”<sup>20</sup>. 11 stycznia 1946 r. w WUBP w Białymstoku zorganizowano słynny Wydział V, w skład którego wchodziła Sekcja V. Jej głównym celem było inwigilowanie duchowieństwa i zmniejszenie wpływów Kościoła katolickiego. Początkowo przy słabej agenturze źródłem wiedzy o postawach i poglądach kapłanów były kazania. Relacje te miały najczęściej charakter bardzo ogólny. Przykładowo naczelnik Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Onacik raportował do Departamentu V Ministerstwa BP w Warszawie: „W Suwałkach ksiądz o nieustalonym nazwisku miał wiele mówiące kazanie, był to odczytany list biskupi nawołujący do walki z bezbożnictwem ze szczególnym zaznaczeniem wpływu Zachodu. Niektóre zdania wypowiedziane były zupełnie bez osłonek jak np.: nie chcemy komunizmu lecz Polski wolnej, potężnej ale nie komunistycznej”<sup>21</sup>. Z czasem te relacje stawały się bardziej precyzyjne, wskazywały „przewinięcia” konkretnego kapłana. Tak np. 15 października 1946 r. za „agitację antypaństwową” wszczęto postępowanie przeciwko kapłanowi z Grajewa, zaznaczając, że poszlaki wskazują, iż księdzem tym jest Bronisław Hajkowski, który utrzymywał kontakt z nielegalną organizacją<sup>22</sup>. W tajnych materiałach „bezpieki” stopniowo zaczęły pojawiać się wypowiedzi księży z głoszonych w kościołach kazań. Dowiadujemy się zatem, że w powiecie augustowskim proboszcz z Raczek ks. Witold Balukiewicz w kazaniu 20 października 1946 r. „ostro wystąpił przeciwko PPR i Rządowi Jedności Narodowej, oświadczając do ludzi zebranych w kościele, że Polski takiej, jaka jest obecnie naród nie powinien uznać, a nam potrzebny jest obecnie Senat”<sup>23</sup>. Wystąpienie ks. Balukiewicza nie było przypadkowe. Poprzedzał je list

<sup>19</sup> Wypowiedź Jakuba Bermiana na odprawie kierowników WUBP w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, CA MSW, 17/IX/77, t. 1, s. 19.

<sup>20</sup> *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956...*, cz. 1.

<sup>21</sup> AIPN, Bi 045-1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji V WUBP do Naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP w Warszawie z dnia 11 kwietnia 1946 r., k. 29.

<sup>22</sup> AIPN, Bi 045-1110, Meldunek WUBP w Białymstoku do Departamentu V MBP w Warszawie o wszczęciu sprawy 281/46 z 15 października 1946 r., k. 54.

<sup>23</sup> AIPN, Bi 045-1101, Raport okresowy kierownika Sekcji V WUBP za czas od 15 października 1946 do 31 października 1946 do Departamentu V MBP w Warszawie, k. 111.

Episkopatu Polski w sprawie wyborów do Sejmu<sup>24</sup>. Biskupi zachęcali w nim do głosowania: „katolicy mają obowiązek obywatelski, narodowy i religijny wziąć udział w wyborach”, ale jednocześnie przypominali o zakazie przynależności katolików do partii komunistycznej.

W powiecie suwalskim 20 października 1946 r. odczytano list pasterski i „wystąpien przeciwko państwu względnie interpretacji listu ze strony duchownych nie stwierdzono”, a ks. Daniłowicz w kazaniu nawoływał, aby ludzie przestali niepotrzebnie przelewać krew, szli do głosowania i przystąpili wspólnymi siłami do odbudowy kraju<sup>25</sup>. Wymowa listu biskupów była na tyle groźna dla władz, że 1 października 1946 r. Biuro Polityczne KC PZPR zarządziło przesłuchania proboszczów w odniesieniu do punktów wysuniętych w odezwie hierarchów Kościoła.

Przed wyborami stosowano różne manipulacje w celu skompromitowania kapłanów. Przykładem może być historia, jaka przydarzyła się ówczesnemu wikariuszowi, ks. Kazimierzowi Hamerszmitowi<sup>26</sup>. W czasie spowiedzi penitent wyznał, że brał udział w kradzieży w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rudzie w parafii grajewskiej. Spowiednik nakazał rabusiowi zwrot zrabowanych przedmiotów właścicielowi, a wobec obaw penitenta przed ujawnieniem tego faktu ksiądz zgodził się, że osobiście odda skradzione rzeczy do Urzędu Bezpieczeństwa. Niezwłocznie po przejęciu skradzionych rzeczy ksiądz Hamerszmit poinformował o tym fakcie kierownika UBP w Grajewie kpt. Góreckiego<sup>27</sup>, a ten obiecał przysłanie funkcjonariuszy po odbiór przedmiotów. Wieczorem około godz. 21.00 do wikariusza przybyło dwóch funkcjonariuszy (ppor. i kapral),

---

<sup>24</sup> Biskupi na Konferencji Plenarnej Episkopatu 22–24 maja 1946 r. opowiedzieli się za utrzymaniem dwuizbowego parlamentu. Zob. K. Sychowicz, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 46.

<sup>25</sup> AIPN, Bi 045-1101, Raport okresowy kierownika Sekcji V WUBP za czas od 15 października 1946 do 31 października 1946 do Departamentu V MBP w Warszawie, k. 112.

<sup>26</sup> Ks. Kazimierz Hamerszmit urodził się 12 lutego 1916 r. w Kołakach Kościelnych, w domu Stanisława i Michaliny Dmochowskiej. Pochodził z rodziny osadników niemieckich. Ojciec był organistą, matka zajmowała się wychowywaniem dzieci. W 1934 r. ukończył gimnazjum im. T. Kościuszki w Łomży, po czym wstąpił do seminarium duchownego w Łomży. Święcenia kapłańskie przyjął 30 kwietnia 1939 r. 12 czerwca tego roku został wikariuszem w Dobrzyjałowie, a 1 września w Bakalarzewie. Po aresztowaniu był więziony w Suwałkach, następnie w obozach w Działdowie, Sachsenhausen i w Dachau. Po wyzwoleniu Dachau ks. Hamerszmit wrócił do diecezji. Został wikariuszem w Zambrowie (1946), Grajewie (1946–1947), Ostrołęce (1947–1952), Łomży (1952–1959), Suwałkach (1959–1965). 5 sierpnia 1965 r. został administratorem parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, a następnie jej proboszczem (1966). Funkcję tę spełniał do 1 lipca 1986 r., po czym przeszedł na emeryturę. Zmarł 5 lutego 1996 r. i został pochowany na cmentarzu w Suwałkach. Zob. KBwŁ TPK, Tezka ks. Kazimierza Hamerszmity. Karta rejestracyjna z 1986 r.; *Na kapłańskiej drodze. Ks. Prałat Kazimierz Hamerszmit 1916–1996*, oprac. E. Anuszkiewicz, Elk 2000; W. Guzewicz, *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Elk 2008.

<sup>27</sup> Kazimierz Górecki urodził się 11 grudnia 1919 r., syn Piotra. Służbę czynną w Armii Czerwonej odbył w latach 1940–1941, szkołę podoficerską w Armii Czerwonej w latach 1941–1943, kurs podoficerów politycznych w I DP im. T. Kościuszki w latach 1943–1944; był słuchaczem kursu specjalnego NKWD w Kujbyszewie w 1944 r. W latach 1947–1948 był naczelnikiem wydziału WUBP w Białymstoku; w latach 1948–1950 inspektorem przy kierownictwie WUBP w Białymstoku; w 1975 r. zwolniony z MSW, <<http://www.grajewiak.pl/>>, dostęp: 18.04.2015.

ale wobec późnej pory i konieczności sporządzenia protokołu zaproponowali załatwienie tej sprawy nazajutrz. Funkcjonariusze nie przyszli jednak w umówionym terminie, a w piątek 13 grudnia 1946 r. do proboszcza zgłosił się komendant Milicji Obywatelskiej Jan Chman z nakazem rewizji z sądu. Zdeponowane rzeczy wikariusz przekazał protokolarnie, a następnego dnia był przesłuchiwany przez oficera śledczego z Białegostoku. Pomimo nalegań i gróźb, ksiądz nie ujawnił tajemnicy spowiedzi. Na zakończenie śledczy przeprosił, „że może za szorstko mnie potraktował, ale on tak musi z urzędu swego”<sup>28</sup>. W tym samym dniu na zebraniu przedwyborczym sekretarz PPR w Grajewie p. Males, mówiąc o różnych sprawach i Kościele katolickim, stwierdził, że księża wspomagają nielegalne organizacje i stąd takie podziały w społeczeństwie – „Faktów wiele, choćby na przykład i ostatnie zajście w Grajewie. W Rudzie okradli spółdzielnię – a rzeczy gdzie znalezione? – u księdza. W dniu 16 grudnia 1947 r. prezes Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej pan Paszkowski na zebraniu Rady Narodowej w podobny sposób mówił, że skradzione rzeczy ze spółdzielni odnaleziono na plebanii. Pytany przez burmistrza o to zdarzenie komendant milicji Jan Chman powiedział: »to fakt, że nasz wywiad pracując kilka dni wpadł na trop, że te rzeczy są u księdza – no i znaleźliśmy tam«”.

W piśmie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego do Departamentu V Ministerstwa UBP wskazano, że nie udało się jeszcze ustalić „zabarwienia politycznego tego zbrojnego rabunku i to jest właśnie przeszkodą do uzyskania sankcji na aresztowania od Prokuratora Wojskowego” i dalej, że „przeprowadzone będzie dalsze śledztwo celem skompromitowania ks. Hamerszmity”<sup>29</sup>. Już następnego dnia powiadomiono ministerstwo o wszczęciu sprawy 74/46 W/V przeciwko księdzu wikariuszowi ze wskazaniem, że jeśli okaże się, iż rabunku dokonali ludzie z WIN-u lub NZW, nastąpi aresztowanie ks. Hamerszmity, a sprawa trafi do Wydziału Śledczego<sup>30</sup>.

Po sfałszowanych wyborach z 19 stycznia 1947 r. rozpoczęła się faza umacniania władzy totalitarnej w kraju. Amnestia z 22 lutego 1947 r. ostatecznie rozbiła podziemie zbrojne. Komuniści dążyli do przejścia kontroli nad całym życiem publicznym w kraju i starali się eliminować zwłaszcza wpływ Kościoła na ludzi młodych.

Zmierzano do wyrugowania religii z wychowania dzieci i młodzieży. W tej sytuacji Episkopat Polski w odczytanej na Jasnej Górze „Odezwie biskupów” podniósł swój zdecydowany głos i przypomniał, że w miejsce zamykanych zakładów wychowawczych powoływane są świeckie, które „przyjęły sobie za cel wychowywanie tak zwanego człowieka nowego, to jest człowieka pozbawionego

---

<sup>28</sup> ADŁ, Teczka 158. Szczegółowy opis wydarzenia ks. Kazimierz Hamerszmit zawarł w liście do Kurii Diecezjalnej w Łomży z 16 grudnia 1946 r.

<sup>29</sup> AIPN, Bi 045-1101, Raport Okresowy WBPU w Białymstoku za okres od 1 grudnia 1946 do 15 grudnia 1946 do Departamentu V-go Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, k. 129.

<sup>30</sup> AIPN, Bi 045-1110, Meldunek o wszczęciu sprawy Nr 74/46 WV z dnia 17 grudnia 1946 do Departamentu V MBP w Warszawie, k. 96.

wiary w Boga, nie znającego Imienia Chrystusa Pana”<sup>31</sup>. Po odczytaniu listu biskupów w parafiach urzędnicy „bezpieki” odwiedzali proboszczów z żądaniem złożenia oświadczenia w sprawie listu pasterskiego. Nie była to pierwsza próba wywarcia presji i zastraszenia kleru. Do parafii Grajewo 4 października 1947 r. przybyło dwóch funkcjonariuszy UBP. Ks. Balukiewicz odważył się wówczas upomnieć o prawa katolików, wskazując w sporządzonym protokole: „W święta i niedziele w Grajewie nawet podczas nabożeństw samochodami wożą węgiel i drzewo, lecz kto im nakazuje nie wiem. Gospodarzowi ze wsi Wierzbowo odmówiono wydania żyta na zasianie, ponieważ nie chciał zapisać się do Stronnictwa Ludowego, Pani Grzybkowska nie została przyjęta do pracy w fabryce tytoniu w Grajewie ponieważ nie chciała zapisać się do partii”<sup>32</sup>. Do wypowiedzenia się na temat listu zmuszono w Polsce ponad 400 kapłanów. Miał to być w zamiarze operacyjnym sondaż spójności postaw duchowieństwa. Sfałszowanie wyborów wpłynęło na radykalizację poglądów duchowieństwa i na jeszcze większą motywację do obrony wartości chrześcijańskich. W sprawozdaniu KW PZPR w Białymstoku kierowanym do Sekretariatu KC PZPR sygnalizowano, że na Suwalszczyźnie największy wpływ na ludność ma kler z powiatu augustowskiego i grajewskiego<sup>33</sup>.

Referaty wyznaniowe (przy prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych) zaczęły wykazywać duże zainteresowanie działalnością księży. Przekazy WUBP szczegółowo rejestrowały niemal każdy „odruch aktywności” księży. W zbieraniu informacji o kapłanach funkcjonariuszy policji politycznej wspierali starostowie. Starosta suwalski informował, że „księża niechętnie są ustosunkowani do aktów stanu cywilnego”<sup>34</sup>.

Urząd Bezpieczeństwa zwracał uwagę nawet na to, jak obchodzone było w parafiach Święto Ludowe. Zanotowano więc: „Tego dnia [mowa o 5 czerwca 1949 r.] niektórzy księża odprawiali dodatkowe nabożeństwa lub je specjalnie przedłużali, aby tym samym odciągnąć ludność od brania udziału w pochodzie”. Na kazaniach śmiało krytykowano zniewolenie ludzi. Tajny informator podawał, że proboszcz Grajewa, ks. Balukiewicz, w swoim kazaniu wystąpił przeciwko współzawodnictwu w pracy, mówiąc: „Obecnie w Polsce wszędzie krzyczą niech żyje praca, niech żyje współzawodnictwo. Buduje się fabryki i huty lecz dla nas to nic nie daje, przez to naród nie będzie bogaty ani wolniejszy, gdyż za kilka lat nie będzie można przyjść do kościoła z braku czasu, bo nasi Panowie zwalczają wiarę i religię”<sup>35</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się 29 czerwca 1949 r. także wikary z Grajewa – ks. Jan Rogowski, który nawoływał do walki

<sup>31</sup> *Odezwa biskupów polskich do wiernych w rocznicę poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 52–56.

<sup>32</sup> ADŁ, Teczka 158, Pismo proboszcza Grajewa do Kurii Diecezjalnej w Łomży z 21 października 1947, nr 23/47.

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR Sekretariat kler katolicki, sygn. 237-V-158, Pismo KW PZPR Meldunek z terenu, z dnia 1 lutego 1949 r.

<sup>34</sup> CA MSWiA, MAP, sygn. 41, Raporty miesięczne za październik 1946 r.

<sup>35</sup> AIPN, Bi 045-1112, Sprawozdanie Naczelnika V Wydziału WUBP w Białymstoku od dnia 26 maja 1949 do 26 czerwca 1949 do Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, k. 44.



z materializmem, mówiąc: „W obecnym czasie szerzącego się bezbożnictwa i materializmu nie możemy stać z założonymi rękami, a musimy wiarę utrwalić i nie dać się jej osłabić. Dawniej wierni dla wiary wyrzekali się majątków, a nawet i życia...”<sup>36</sup>.

Jawna walka władz państwowych z Kościołem katolickim rozpoczęła się na dobre po opublikowaniu dekretu z 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania<sup>37</sup>. W następstwie minister administracji publicznej wydał *Dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach*. Delegalizacji uległy różne organizacje katolickie. Duchowieństwo miało się wypowiedzieć, jak postrzega w tych nowych okolicznościach stosunki państwo – Kościół. W powiecie grajewskim już 8 sierpnia o godz. 16.00 trzech gońców na motocyklach rozesłało wezwania do wszystkich proboszczów. Mieli oni obowiązek stawić się następnego dnia do godz. 8.30 w starostwie powiatowym. „Tajniacy” poinformowali, że duchowni najpierw udali się do ks. Balukiewicza na naradę, a dopiero potem kolejno przychodzili do urzędu. Starosta grajewski w sprawozdaniu zauważył: „odnosi się wrażenie, że wszyscy księża w sprawie powyższej otrzymali z góry nastawienie”. Proboszcz Grajewa, jak i większość księży zgodnie twierdzili, że muszą podporządkować się władzy, lecz tylko pod warunkiem, że państwo nie będzie ingerowało w sprawy Kościoła. Tylko ks. Antoni Kuklewicz z Wąsosa wyraził zadowolenie z dekretu i prosił o jego kopię<sup>38</sup>. Niektórzy kapłani nie kryli swojego negatywnego stosunku do dekretu. W aktach UBP zapisano, że misjonarz w kościele w Augustowie we wrześniu 1949 r. powiedział: „Ojcie puszczasz dziecko swoje do szkoły, lecz najpierw sam zobacz czy tam wisi krzyż, czy nauczają religii. Po co za młodu pchasz niewinne dziecko diabłu w gardło. Czytaj gazetę w której znajdziesz dekret wolnego sumienia poszczególnych obywateli i porównaj z przykładem czy państwo nie łamie wydanego przez siebie dekretu, a gdy będziesz dużo mówić na te tematy to dostaniesz 5 lat więzienia z artykułu I-ego tego dekretu”<sup>39</sup>. Rodzice dzieci uczestniczących w służbie ministranckiej, aby zabezpieczyć się przed szykanami, składali pisemne oświadczenia: „zupełnie dobrowolnie, bez żadnego nacisku z zewnątrz wyrażam zgodę i życzę sobie, aby syn(owie) pełnili obowiązki ministrantów”. Trzeba pamiętać, że podpisanie takiego dokumentu przez rodziców, będących urzędnikami lub nauczycielami, niosło ryzyko narażenia się na przykre konsekwencje ze strony władz.

W kwietniu 1950 r. uchwalono ustawę o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych. Powołano wówczas do życia Urząd do Spraw Wyznań podlegający Prezesowi Rady Ministrów. Urząd miał regulować relacje państwo – Kościół. W praktyce skupiał się on jednak na ograniczaniu działalności

---

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Dz. U. nr 45 poz. 334.

<sup>38</sup> AIPN, Bi 045-1112, Sprawozdanie z rozmów z księżmi pow. grajewskiego w związku z zajęciem stanowiskiem do dekretu z 5 sierpnia 1949 r. z dnia 9 sierpnia 1949 r., k. 29.

<sup>39</sup> AIPN, Bi 045-1111, Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-ego WUBP w Białymstoku do Departamentu V-ego MBP w Warszawie za czas od dn. 1 września 1949 r. do dn. 30 września 1949 r., k. 80.

Kościola katolickiego i związków wyznaniowych. Urząd do Spraw Wyznań sprzyjał tworzeniu się ruchu „księży patriotów”<sup>40</sup>. W zamyśle władz PRL ruch ten miał być pomocny do propagandowego i politycznego popierania władz. Znaleźli się w nim księża pozbawieni „kręgosłupa moralnego”, ale też tacy, którzy wywodzili się z bardzo ubogich rodzin i do ruchu przystępowali z pobudek czysto ideowych. Liczyli na szybszą drogę awansu, ale i być może łatwiejszy dostęp do materiałów budowlanych, ulg i kredytów. Sprawdzianem lojalności duchowieństwa wobec władz PRL-u miało być poparcie dla Komitetu Obrońców Pokoju i składanie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Dokument ten był ważny dla dygnitarzy partyjnych, przedstawiał bowiem Związek Radziecki jako gwaranta pokoju na świecie. Aktywiści Komitetów Pokoju, wojewódzcy i powiatowi, zwracali się o podpis do księży i duchowieństwa zakonnego, udając się do parafii i domów zakonnych. Do tej akcji w skali całego kraju udało się zwerbować 157 księży. W województwie białostockim apel podpisało 192 księży, odmówiło podpisu 57 kapłanów<sup>41</sup>. Prawdopodobnie jednak ta statystyka wyglądała inaczej, tj. było znacznie więcej duchownych, którzy nie poparli referendum, a oficjalnie usprawiedliwiano ten fakt nieobsadzeniem wszystkich referatów do spraw wyznań. Ordynariusz łomżyński zabronił księżom udziału w zbieraniu podpisów, a jednak czynny udział w akcji w Komisji Duchownych wzięli: ks. Ludwik Niedźwiedzki – proboszcz parafii Karolin, ks. Jan Florek z Krasnopola, ks. Józef Załęski z Berżnik, ks. Stanisław Kamiński z Przerosli. Zanotowano „wrogie” wystąpienie z ambony proboszcza parafii Osowiec w powiecie Grajewo, który powiedział „nie podpisy, a modlitwa uratuje pokój”<sup>42</sup>. Aparat bezpieczeństwa rejestrował nieprzychylnie wypowiedzi kapłanów na temat apelu. W teczce ks. Balukiewicza w charakterystyce osobowej zamieszczono np. uwagę: „W rozmowie z przedstawicielami Komisji Duchownych oświadczył, że w sprawie podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju uzależniony jest od kurii. W jego przekonaniu kapłan najlepiej spełnia swój obowiązek nie biorąc udziału w niczym poza pracą duszpasterską”. Księża wikariuszy, którzy nie podpisali apelu, odsunięto od nauczania religii. W województwie białostockim było ich 116 (także ta liczba wskazuje na nieprawdziwość liczenia podpisów – W.G. i L.M.).

Następna mobilizacja funkcjonariuszy UB miała miejsce w październiku 1952 r., w okresie przedwyborczym i wyborczym. Z raportów wynika, że na terenie Suwałk i okolic zmobilizowano łącznie 109 informatorów do agitacji i obserwacji wyborów. Skrzętnie zanotowano, że duchowieństwo w większości brało udział w głosowaniu, nie wchodząc za zasłonę i na ogólną liczbę 27 księży głosowało 13 duchownych i 8 zakonnic. „Charakterystyczny wypadek wydarzył się w Wizajnach, gdzie początkowo napływ ludności do lokalu wyborczego był

<sup>40</sup> J. Żurek, *Komunistów wizja Kościoła*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4, s. 112.

<sup>41</sup> AAN, UDSW, sygn. 5a/17A, Protokół nr 49 dotyczący kleru z dnia 22 listopada 1950 r., k. 104.

<sup>42</sup> AAN, UDSW, sygn. 5a/17A, Udział kleru w Plebiscycie Pokoju, k. 208.

mały, ale z chwilą oddania głosu przez miejscowego księdza frekwencja wzrosła, dając w końcowym rezultacie 97%”<sup>43</sup>.

Najtrudniejszy okres dla Kościoła w Polsce miał jednak dopiero nadejść.

#### 4. „Charakterystyki” księży

Ofensywność operacyjna aparatu bezpieczeństwa skierowana była początkowo tylko na wybranych kapłanów. Zwracano uwagę na starszych księży, ukształtowanych politycznie jeszcze w okresie międzywojennym<sup>44</sup>.

Na początku 1946 r. powstały pierwsze charakterystyki duchowieństwa sporządzane dla celów operacyjnych. Notowano w nich szczegóły zachowań i wypowiedzi rozpracowywanych kapłanów i kleru zakonnego. Przykładowo w „charakterystyce” ks. Balukiewicza, zamieszczonej w aktach KW PZPR w Białymstoku<sup>45</sup>, podano następującą uwagę: „Przed wyborami w roku 1946 wymieniony ksiądz agitował ludność, by głosowała na taki rząd, jaki był do 1939 r. i twierdził, że obecnie Polaków wyrzucają z Rosji, a w Polsce siedzą sowioci i rządzą jak im się podoba. Następnie dodał niech nam oddadzą ziemie Wschodnie i idą tam skąd przyszedli”. Przytaczane wypowiedzi nie zawsze były precyzyjne, sporządzano je bowiem najczęściej na zasadzie kompilacji różnych materiałów operacyjnych. We wspomnianej charakterystyce znajduje się opis kazania z 5 października 1947 r., w którym „ksiądz Balukiewicz z ambony nawoływał, by wierni nie odstępowali od chrześcijaństwa pomimo to, że prasa pogańska zatruwa nam chrześcijanom życie”<sup>46</sup>. W charakterystykach nie brakuje też opisów drobnych incydentów, które mogły być później wykorzystywane operacyjnie. Przykładowo dowiadujemy się, że 30 lipca 1947 r. świadek Maria Piotrowska zeznała, że osobiście słyszała, jak ks. Balukiewicz podczas kłótni z panią K. nakrzyczał na nią wskazując, że jej postępowanie jest rzekomo złodziejskie, komunistyczne i bolszewickie. Pani K. była wówczas kierownikiem piekarni. Przyczyną zatargu była dostawa pieczywa do przedszkola stowarzyszenia „Caritas”, którym opiekował się ksiądz proboszcz. Dokument zawiera też opis wydarzenia, które miało miejsce w Grajewie 16 maja 1947 r. Stanisława O. udała się do proboszcza Grajewa ks. W. Balukiewicza, prosząc o pomoc z „Caritasu”. Ksiądz usłyszawszy, że kobieta nie jest członkiem Caritasu, wygonił ją z krzykiem z mieszkania. Ta reakcja księdza nie dziwi, bowiem usilnie szukano pretekstów, by wykazać, że duchowieństwo bogaci się, organizując przedszkola, domy opieki, ochronki dla dzieci, a pieniądze wydaje niezgodnie ze statutem. Realizowano wytyczne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, aby rozpoznawać bazę materialną

<sup>43</sup> AIPN, Bi 045-117, Raport o przebiegu sytuacji w okresie przedwyborczym i wyborczym z dnia 27 października 1952, k. 218.

<sup>44</sup> Zob. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004.

<sup>45</sup> WAPB, Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku 1070, sygn. 642, k. 76 i 77 (Charakterystyka ks. Witolda Balukiewicza).

<sup>46</sup> Tamże cytat z zachowaniem oryginalnej pisowni.

instytucji kościelnej – „Caritasu”, jej dochody i sposoby wydatkowania środków w celu późniejszego „skompromitowania działalności kleru”<sup>47</sup>. W styczniu 1950 r. milicja wkroczyła do placówek „Caritasu” na terenie całego kraju, przeprowadziła rewizję, a następnie oddała pod przymusowy komisaryczny zarząd. Z charakterystyki dowiadujemy się, że ks. Balukiewicz w 1950 r. agitował przeciwko partiom i ślubom cywilnym, co potwierdzili świadkowie Jan Miczewski i Leon Kulbacki. Nadto zapisano, że „posiada duży wpływ na podległych sobie księży, a dowodem jest to, że żaden z księży dekanatu grajewskiego nie należy, jak również nie jest sympatykiem O.K.K [„księży patriotów” – W.G. i L.M.], mimo iż w tym kierunku były czynione przedsięwzięcia”.

Inny rodzaj charakterystyk sporządzały referaty do spraw wyznań, a potem Urzędy do Spraw Wyznań. Można odnieść wrażenie, że pisane były bez wiedzy o działalności kapłanów z lat 1945–1950. W charakterystyce ks. Balukiewicza, sporządzonej przez kierownika Samodzielnego Referatu do Spraw Wyznań w Białymstoku Wł. Melzackiego, czytamy: „W życiu społecznym nie bierze udziału. Prawdopodobnie nie należał do PSL, a obecnie gorący zwolennik S.D. Wpaja w wiernych, że czynniki polityczne opierają się na teorii materialistycznej są jawno wrogami założeń nauki kościelnej o stworzeniu świata i człowieka itd. Ostatnio zaczyna wystrzegać się wypowiedzi na tematy polityczne. Do dekretu Rządu z dnia 05 sierpnia 1952 r. stanowiska swego nie sprecyzował. W 1951 r. nielegalnie zradowfonizował kościół wystawiając głośniki na zewnątrz kościoła. Usunął je pod groźbą represji administracyjnych”<sup>48</sup>.

Wprowadzenie rządowego dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 r. spowodowało, że każda nowa nominacja oraz akt jurysdykcyjny w Kościele był poddawany kontroli władz. Wszyscy kapłani bez wyjątku musieli dostarczyć do referatów spraw wyznaniowych swoje życiorysy. W życiorysie dziekana suwalskiego, ks. Gumowskiego, czytamy: „Napisałem ten życiorys [10 listopada 1953 r. – W.G. i L.M.] własnoręcznie na żądanie Referatu do Spraw Wyznaniowych Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach. Piszę ten życiorys jako starzec mający 84 lat i jeden miesiąc życia i 60 lat i pięć miesięcy kapłaństwa, przy moim osłabionym wzroku, przeto za usterki w pisaniu i w estetyce technicznej bardzo przepraszam”. Urząd do Spraw Wyznań zakładał teczki kapłanów. W aktach Archiwum Akt Nowych zachowały się tylko niektóre charakterystyki kapłanów województwa białostockiego. W karcie osobowej ks. Gumowskiego czytamy m.in.: „Ks. Gumowski do postępowego ruchu księży ma stosunek wybitnie wrogi. Oddziałuje również na sąsiednich księży dekanatu sejneńskiego i wpływa na nich by nie popierali różnego rodzaju akcji państwowych, a raczej stali na uboczu”<sup>49</sup>. Akta ks. Witolda Balukiewicza zawierają charakterystykę osobową napisaną już w kwietniu 1956 r.: „W porównaniu

<sup>47</sup> Z odprawy 13–15 października 1947 r. pt. „Ofensywa kleru a nasze zadania”, tekst według – *Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944–1956...*, cz. 1.

<sup>48</sup> WAPB, Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku 1070, sygn. 647, k. 117 (Charakterystyka ks. Witolda Balukiewicza).

<sup>49</sup> AAN, UDSW, sygn. 84/80 pod literą G, Dane personalne i charakterystyki księży, Karta charakterystyki ks. Bolesława Gumowskiego [zachowano oryginalną pisownię].

z latami ubiegłymi nie zmienił stosunku do zachodzących przemian – był i jest wrogi. W kazaniach głoszonych przez niego stwierdza się treść wrogiej i wyłączenie czysto religijne z głębokim fanatyzmem wiązania do wiary i kościoła. Na parafian ma wpływ wielki. Na podległych księży również. Uzależniony jest od hierarchii kościelnej. W głosowaniu brał udział w dniu 05 grudnia 1954 r., głosując jawnie. Z ambony nie porusza spraw dotyczących akcji państwowych a także wyborów”<sup>50</sup>.

Charakterystyka ks. Kazimierza Hamerszmita z akt Urzędu do Spraw Wyznań nie zawiera już tak ostrych i napastliwych zarzutów, jakie notowano we wcześniejszych raportach UBP. Była ona pisana przez urzędników referatu do spraw wyznań w Łomży – w miejscowości, w której ksiądz Kazimierz pracował po odejściu z Grajewa. „O działalności jego i pracy tutaj. Wydział nie posiada żadnych materiałów dobrych ani złych, z obserwacji jego stwierdza się, iż na zewnątrz nie przejawia działalności”<sup>51</sup>.

<p>19. Pobył i wyjazdy czasowe do krajów kapitalistycznych (nazwa kraju i okres)</p>	<p>Wyższe niż nie występował przeciwko PKL a stawał na prowadzić politykę ugodową wobec zarzeczono w stosunku do władz składowych i lokalnych Zimari dnia 27 X 1971 Materiały złożono w archiwum Wydz. C KWMO B-stoku dn. 16 XII 71 Nr. II 250/d</p>
<p>20. Karalność (o tym również kryminalna)</p>	<p>Naczelnik Wydziału C K. Witold Balukiewicz</p>
<p>21. W okresie od 1954r. do 1964r. był w sprawie, powod rejestracji, przez kogo prowadzona współpraca przez SB KWMO. Głównie związana z ramami sprawy perestrojki ewidencyjno-obszaryjnej a później obszaryjnej obszaryjnej obserwacji jako ksiądz wędrowny - katolicki, który do 1939r. był członkiem SN a w międzyczasie wygłaszał kazania z ambony. Od 1964r. był zatrudniony w ramach katedry ewidencji obszaryjnej w Katedrze Nr. 13252 *) Wypełniona karta zatwierdza przelotny jednostki (pod treścią pieczątki i podpis)</p>	<p>22. Dodatkowe informacje</p>

Karta osobowa ks. Witolda Balukiewicza z dziennika ewidencji księży

Zródło: IPN BU 01472/8, Karta osobowa ks. Witolda Balukiewicza.

<sup>50</sup> AAN, UDSW, sygn. 84/80, Dane personalne i charakterystyki księży, Charakterystyka ks. Witolda Balukiewicza [zachowano oryginalną pisownię].

<sup>51</sup> AAN, UDSW, sygn. 84/80, Dane personalne i charakterystyki księży, Charakterystyka ks. Kazimierza Hamerszmita [zachowano oryginalną pisownię].

Inne jeszcze charakterystyki zawierają akta Wydziału I Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>52</sup>. Z karty ks. Witolda Balukiewicza sporządzonej przez KW MO dowiadujemy się, że był on dwukrotnie „rozpracowywany” przez „bezpiekę”, a później przez milicję.

Zgromadzone materiały operacyjne zaginęły lub zostały celowo zniszczone.

## 5. Podsumowanie

Na podstawie jedynie wycinkowego przedstawienia zagadnienia trudno starać się o jakieś syntetyczne ujęcie postaw księży pracujących na Suwalszczyźnie w pierwszych latach powojennych. Zawężenie prezentowanego obrazu do przykładu losów kilku kapłanów też powstrzymuje przed generalizacją naszych ocen. Mając na uwadze wskazane ograniczenia, pozostaje tylko sformułować kilka uwag ogólnych.

Magisterium Kościoła wskazuje, że kapłan jest wybrany z ludu i poświęcony na własność Bogu. Nie jest więc częścią ludu, ale tym, który go prowadzi i ma być dla niego drogowskazem. Ponieważ kapłan jest z ludu, lepiej lud rozumie, z nim współodczuwa i żyje problemami lokalnej społeczności. Dobry pasterz zanosí przed Boży tron sprawy swoich parafian, a jednocześnie po ludzku stara się zaradzić i wesprzeć tam, gdzie jest to możliwe. Taką postawę wykazywała zdecydowana większość kapłanów opisywanego okresu. W latach powojennych w wyniszczonej i zrujnowanej Polsce kapłani przystępowali najpierw do organizacji życia parafialnego, podnosząc z ruin kościoły, ale dbając też o domy parafialne, zaplecze dla wikariuszy i organistów. Organizowali sierocińce, przedszkola i ośrodki „Caritas”. Władze państwowe, świadome znaczenia Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim, pomimo oficjalnej linii ideologicznej początkowo unikały otwartego konfliktu i starały się wykorzystać Kościół do swoich celów. Utrwalanie władzy ludowej i próby zepchnięcia Kościoła do niebytu osłabiły wiarę w rychłą poprawę sytuacji. Kapłani w zdecydowanej większości sprzeciwiali się narzuconej ideologii. Sprawy moralności, przestrzegania praw Bożych stawiali na pierwszym miejscu. Szacunek budzi bezkompromisowość podejścia do spraw wiary i religii. Starsi wiekiem i urzędem duchowni stawiali się wzorami dla młodych wikariuszy, co jest widoczne na przykładzie parafii w Grajewie i Suwałkach. Próby rozbicia jedności kapłanów okazały się bezowocne. Prezentowane tu licznie „donosy” na kapłanów są w istocie oskarżeniem systemu totalitarnego i potwierdzeniem niezłomnej postawy duchowieństwa tamtych czasów.

---

<sup>52</sup> IPN, BU 01472/8, Dziennik ewidencji operacyjnej księży, karta osobowa ks. Witolda Balukiewicza.

**THE ATTITUDE OF CATHOLIC PRIESTS IN THE SUWALKI REGION  
TOWARDS THE COMMUNISTS IN THE LIGHT OF THE DOCUMENTS  
OF THE COMMUNIST SECURITY SERVICES (1945–1953)**

SUMMARY

The article presents the attitude of the priests in the region of Suwalki against communist ideology in times of the development of the socialist state. The whole range of operational activities taken by the Communists against the clergy was presented both on the level of local administration and district and provincial police.

Frequently included quotations from priests, written by snitches are the testimony of the attitudes of the clergy. They constituted kind of political guideline for the parishioners, but also a reminder of principals of faith. Today, after years looking from the perspective of regained freedom this intransigence and inflexibility of the clergy in those dark times, inspires respect and recognition.

**KEY WORDS:** The Church in the age of communism, Suwalszczyzna after World War II, the attitude of priests to communists

